

INFORMATOR

KWP w Olsztynie

8 Marca 2024r.

NUMER 246

ISSN 2082-7601

Kontakt z czytelnikami: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



Kobiety w Policji



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

*Warszawa, 8 marca 2024 roku****Policjantki i Pracownice
Polskiej Policji****Szanowne Panie,*

z okazji Dnia Kobiet, w imieniu własnym oraz całego kierownictwa Polskiej Policji pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz spełnienia wszelkich marzeń.

Obchodzone na całym świecie od ponad stulecia święto wszystkich Pań, to doskonała okazja, aby docenić Wasze zaangażowanie w służbę i pracę. Każdego dnia przełamujecie bariery, inspirujecie do działania, a Wasz potencjał otwiera przed naszą formacją kolejne możliwości. Bardzo Wam za to dziękuję!

Drogie Koleżanki!

Życzę Wam dużo sił, poczucia spełnienia oraz satysfakcji z tego gdzie jesteście i co robicie, zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. Niech każdy kolejny dzień będzie dla Was Dniem Kobiet.

*Z wyrazami szacunku****insp. Marek BORON******p.o. Komendant Główny Policji***

*8 marca 2024 r.*

Szanowne Panie, Drogie Koleżanki,

z okazji przypadającego dzisiaj Dnia Kobiet składam Szanownym Paniom – w imieniu wszystkich policjantów i pracowników Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego oraz własnym – najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej życiowej pomyślności i wielu sukcesów. Realizujcie plany, rozwijajcie pasję. Bądźcie szczęśliwe takim szczęściem, jakie sobie wymarzą.

Niech ten dzień będzie okazją nie tylko do świętowania, ale i wyrażenia naszego szacunku dla Was, Szanowne Panie, dla Waszego zaangażowania i profesjonalizmu, z jakim wypełniacie swoje zadania. Dziękujemy za Waszą pracę i poświęcenie i za to, że zawsze możemy na Was liczyć.

Wszystkiego najlepszego!

ml. insp. Paweł KRAUZ
Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie



Kobiety w Policji, awanse, rozwój, zarządzanie Policją

- „Płeć nie ma dla mnie znaczenia, i uważam, że nie jest elementem wymiernym, mającym jakikolwiek wpływ na zarządzanie jednostką Policji.

Myślę, że kobiety na kierowniczych stanowiskach w Policji świetnie się bronią swoją kompetencją, wiedzą, przedsiębiorczością, pracowitością. Dlatego też sądzę, że kobiety, które wkraczają na arenę pracy zawodowej, powinny realizować swoje marzenia niezależnie od tego, czy akceptują to inni.

Niech swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować, i stawiać na kierowniczych stanowiskach” - powiedziała w 2012 roku Marta Umbras, ówczesna Pani Komendant Komisariatu Policji w Reszlu.

- „Uważam, że dobry Komendant powinien być przede wszystkim obiektywny, świecić przykładem i być zdecydowany. Powinien wymagać od siebie i od innych. Pełnienie takiej funkcji, to dość wymagające zajęcie, związane z równoczesnym przestrzeganiem zasad i zachowaniem autorytetu. Moim zdaniem, nigdy przywódcą nie będzie ten, kto zacznie odpuszczać podwładnym”- mówiła Marta Umbras, gdy była Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Panie, o których pisaliśmy w „Informatorze KWP w Olsztynie” w ciągu kilkunastu lat systematycznie awansowały, obejmując stanowiska naczelników, zastępców komendantów powiatowych i miejskich.

W tym roku mł. insp. Paweł Krauz Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie docenił ich doświadczenie, wiedzę, i kompetencje i awansował podinsp. Barbarę Krzyżewską, o której pisaliśmy wielokrotnie, powierzając jej obowiązki na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie, a mł. insp. Martę Umbras– powierzając jej obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie obowiązki Naczelnika Wydziału Kryminalnego KWP w Olsztynie pełni obecnie podinsp. Aleksandra Zmitrowicz, obowiązki Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej pełni podinsp. Jolanta Szymulewicz-Ozioro, obowiązki Naczelnika Wydziału ds. Ochrony Informacji Niejawnych pełni kom. Aneta Lichota, a Naczelnikiem Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie została podinsp. Iwona Konieczna, o której również pisaliśmy nie raz.

Jak to powiedziała kilkanaście lat temu Marta Umbras - **”Niech kobiety swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować, i stawiać na kierowniczych stanowiskach”.**

Bożena Przyborowska
Redaktor Naczelny
„Informatora KWP w Olsztynie”

Kobiety w Policji? Z perspektywy współczesności sprawa jest oczywista – nie wyobrażamy sobie policyjnej służby bez policjantek i pracowników cywilnych. Nie zawsze jednak tak było.

Jaką więc drogę mają za sobą kobiety w historii polskiej Policji?

99 lecie kobiecej służby w Policji

Powołana w 1919 roku Policja Państwowa była początkowo formacją typowo męską. Pierwsze kobiety zostały przyjęte dopiero w 1925 roku. Dziesięć lat później zorganizowano pierwsze umundurowane oddziały policji kobiecej do spraw nieletnich.

Po wojnie kobiety zaczęto zatrudniać w 1963 roku.

Obecnie w szeregach warmińsko-mazurskiej Policji służy 660 policjantek oraz 667 kobiet na stanowiskach cywilnych.

Kobieta generałem Policji

We współczesnych czasach trudno sobie wyobrazić policyjną służbę bez obecności policjantek i pracowników cywilnych. Panie realizują swoje obowiązki na różnych stanowiskach- nie tylko w pionie logistycznym i prewencyjnym, ale również kryminalnym, który wielu osobom kojarzy się z męską dominacją.

Policjantki awansują na stanowiska kierownicze, a także na najwyższe stopnie służbowe.

Pierwszą kobietą w historii Policji, która została mianowana na stopień nadinspektora została Irena Doroszkiewicz ówczesny Komendant Wojewódzki Policji w Opolu.

Udowodniły, że są niezastąpione

Zanim jednak kobiety zostały uznane za „pełnoprawne” i skuteczne przedstawicielki naszej formacji mundurowej, musiały przełamywać stereotypy myślowe wielu osób.

Dzięki wiedzy, mądrości życiowej, doświadczeniu, zaangażowaniu kobiet, dzięki ich umiejętności organizacji pracy (kto to lepiej potrafi, jak nie kobieta, która chce łączyć życie zawodowe z wychowaniem dzieci, prowadzeniem domu...- Oczywiście to mój subiektywny punkt widzenia) systematycznie budowały swoją pozycję w Policji.

Obecnie pełnią służbę na różnych stanowiskach, w tym bardzo często na stanowiskach kierowniczych, a to oznacza, że kobiety coraz częściej zarządzają pracą mężczyzn, co przez niektórych przedstawicieli płci męskiej nadal nie jest do końca mile widziane.



1925 r.- początek służby kobiet w Policji Państwowej

Początki służby kobiet w Policji Państwowej sięgają 26 lutego 1925 roku, kiedy Komendant Główny Policji podpisał rozkaz, na mocy którego można było powoływać kobiety do Policji Państwowej.

„Na pierwszy kurs dla kobiet w Policji Państwowej zapisało się 30 pań. Aby przyodziać policyjny mundur, kandydatki musiały spełniać szereg wymogów, a patrząc z dzisiejszej perspektywy czasu – wymogów bardzo restrykcyjnych: Policjantką mogła zostać wyłącznie panna albo bezdzietna wdowa w wieku od 25 do 45 lat. Oprócz spełniania wymogów fizycznych (dobre zdrowie, krótkie włosy, min. 164 cm wzrostu), kandydatka musiała legitymować się nienaganną opinią i zobowiązać się, że przez najbliższe 10 lat nie wyjdzie za mąż. Konieczne było również dostarczenie świadectwa moralności oraz opinii jednej z organizacji kobiecych. Atutem był staż pracy w harcerstwie lub organizacji paramilitarnej.

Funkcjonariuszki zostały przeszkolone pod kątem walki z nierzędem, sutenerstwem i handlem żywym towarem.

Na czele Policji Kobiecej stanęła Stanisława Paleolog, która kierowała brygadą sanitarno-obyczajową, działającą w Urzędzie Śledczym w Warszawie.



Ponieważ po I wojnie światowej pojawiły się nowe przestępstwa, takie jak problemy z młodzieżą, problemy wychowawcze, rodzinne, przestępstwa wobec kobiet, sutenerstwo i nierząd – zadanie przeciwdziałaniu tego typu zjawiskom przypisano właśnie policji kobiecej. Jak donosi Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz” z 1925 roku – *„Policja kobieca w Polsce była częścią integralną Policji Państwowej, miała równe prawa i płace, zaś odmienne obowiązki. Głównym zadaniem była walka z handlem żywym towarem”*.

Policjantki zetknęły się z „ciemną stroną życia”, jaką można było spotkać na ulicach. Ponieważ w tamtych czasach brak było zakładów umożliwiających opiekę nad zaniedbanymi moralnie młodymi kobietami, bezdomnymi dziećmi, czy ofiarami przestępstw na tle seksualnym – służba policjantek na rzecz tej grupy była jak najbardziej uzasadniona.

Jednak dopiero w 1935 r. stworzone zostały prawdziwe struktury tej kobiecej służby i przeszkolono 50 funkcjonariuszek. Bardzo szybko polska policja kobieca stała się wzorem do naśladowania i była wysoko oceniana za granicą, chociażby w Japonii”. (źródło KWP w Lublinie; wystawa „W granatowym było im do twarzy”)

Współczesność

Od tamtych czasów wiele się zmieniło - kryteria przyjęć kobiet do służby, umundurowanie, zakres obowiązków...

Obecnie nikogo nie dziwi widok policjantki kierującej ruchem, patrolującej ulice, przeprowadzającej interwencje, zabezpieczającej imprezy masowe, negocjującej z niebezpiecznymi osobami, zatrzymującej groźnych przestępców, udzielającej pomocy ofiarom przestępstw...



Policjantki wypełniają policyjną służbę na różnych stanowiskach - od szeregowych, do kierowniczych. Widoczne są i w pionie logistycznym, prewencyjnym, ale również kryminalnym.



Mimo, że wielu osobom kobiety kojarzą się z kruchymi istotami, to one swoją codzienną policyjną służbą pokazują, że są nie tylko sprawne fizycznie, ale również odporne psychicznie.

Kobiety w Policji, wbrew stereotypom, świetnie radzą sobie na kierowniczych stanowiskach, często w pionie kryminalnym, a do tego nie zapominają, że są matkami, żonami i kobietami, które mają swoje pasje i marzenia, życie osobiste. Swoją postawą pokazują, że warto je doceniać i awansować.

Bożena Przyborowska

11 lat temu:)

- „Za swój sukces uważam to, że potrafiłam w miarę pogodzić służbę w Policji i bycie mamą. Jeśli chodzi o płaszczyznę zawodową, to sukcesem było to, gdy moja praca dawała wymierny wynik w postaci skazania jakiejś osoby, czy postawienia zarzutów, w sytuacji, gdy na początku nazwisko sprawcy „nie było podane na tacy”- powiedziała w 2013 roku st. asp. Barbara Krzyżewska, gdy pod koniec sierpnia została Zastępcą Komendanta Komisariatu Policji w Dobrym Mieście.

Obecnie podinsp. Barbara Krzyżewska pełni obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie.



Kobieta w służbie kryminalnej

W 2013 roku miałam wielką przyjemność przeprowadzenia wywiadu z Barbarą Krzyżewską, która 27 sierpnia 2013 r. rozpoczęła wtedy służbę na stanowisku Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Dobrym Mieście, odpowiadając za pion kryminalny. Pamiętam, jak podkreślała, że chce być dobrym przełożonym. Mówiła, że w pracy ceni uczciwość i sumienność. W tym wydaniu „Informatora KWP w Olsztynie”, prezentuję wywiad z 2013 roku. Minęło 11 lat...

Podinsp. Barbara Krzyżewska ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Warmińsko – Mazurskim. Do Policji wstąpiła w 2000 roku.

Początkowo policyjną służbę pełniła w Wydziale Dochodzeniowym Komisariatu II w Olsztynie; w 2005 roku- po reorganizacji Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie- trafiła do Wydziału Dochodzeniowo– Śledczego; w 2010 roku zaczęła pracę w Wydziale do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu.

Z dniem 27 sierpnia 2013 roku Komendant Miejski Policji w Olsztynie powołał ją na stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Dobrym Mieście. Od 2015 roku realizowała się jako Komendant Komisariatu Policji w Dobrym Mieście.

Od lutego 2023 roku pełniła obowiązki na stanowisku Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie.

21 lutego 2024 r. mł. insp. Paweł Krauz Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie powierzył jej obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie.

Bożena Przyborowska

Wywiad z Barbarą Krzyżewską z 2013 roku, tuż po objęciu przez nią stanowiska Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Dobrym Mieście. Ukazał się w 92 numerze „Informatora KWP w Olsztynie”**- Jak się Pani czuje w nowym miejscu pracy?**

- Jest to dla mnie zupełnie inna praca, nowe wyzwania. Póki co, obserwuję i uczę się.

- Kobieta nadzoruje prace pionu kryminalnego, który mimo wszystko kojarzy mi się z męską dominacją.

- Pracując w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie też pracowałam w większości z mężczyznami, nadzorowałam pracę mężczyzn, nie widzę w tym żadnego problemu. A tematyka, którą się zajmowałam w KMP w Olsztynie była znacznie poważniejsza, niż tu w Komisariacie Policji w Dobrym Mieście.

- Pracuje Pani w Policji od 2000 roku, ale z wykształcenia jest Pani filologiem. Jak to się stało, że zdecydowała się Pani na pracę w Policji, i to w tak poważnym obszarze służb kryminalnych?

- Pomimo tego, że literatura jest mi bliska, w pewnym momencie studiów -w czasie praktyki w szkole- zdałam sobie sprawę, że to jednak nie jest to, co chciałabym w życiu robić. Kończąc licencjat próbowałam dostać się do Policji. Później, studia magisterskie robiłam już trakcie pracy. Ciężko było to pogodzić, ale udało się.

Lubię swoją pracę. Bardzo lubiłam prowadzić postępowania, to bardzo ciekawa praca. Teraz, na nowym miejscu, muszę się trochę przestawić.

- Czy w związku z prowadzonymi przez Panią sprawami, rodzina nigdy się o Panią nie bała?

- Pracując w pionie kryminalnym miałam do czynienia z przestępcami różnego kalibru. Ale zawsze pracowałam w zespole, gdzie jeden na drugiego mógł liczyć.

- Co Pani uważa za swój sukces w życiu?

- Za swój sukces uważam to, że potrafiłam w miarę pogodzić służbę w Policji i bycie mamą. To po pierwsze -bo pra-

ca w Policji jest ciężka z uwagi na dyżury, czy tematykę prowadzonych spraw.

Jeśli chodzi o płaszczyznę zawodową, to sukcesem było to, gdy moja praca dawała wymierny wynik w postaci skazania jakiejś osoby, czy postawienia zarzutów, w sytuacji, gdy na początku nazwisko sprawcy „nie było podane na tacy”.

- Jakimi sprawami się Pani zajmowała?

- W Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie zajmowałam się trudną tematyką -była i pornografia dziecięca, zgwałcenia, molestowania, pobicia, rozboje, zabójstwa.

Czasami ciężko było wyjść z pracy, wyłączyć się, zamknąć szafę i nie myśleć o prowadzonych sprawach. Tym bardziej, że są terminy procesowe i wszystkiego trzeba dopilnować.

- To jak Pani sobie radzi ze stresem, jak Pani odreagowuje? Co robić, aby wychodząc z pracy nie przenosić tych wszystkich emocji?

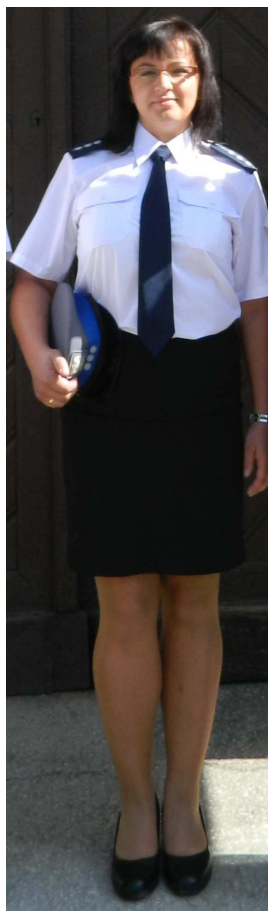
- Wyznaję taką podstawową zasadę: w domu nie rozmawiam o pracy. W ogóle nie ma tego tematu. Staralam się tak wyłączyć, żeby po przyjeździe do domu zajmować się tylko życiem rodzinnym, dziećmi. Czasami się to oczywiście nie udawało, bo sprawy były różne, ale generalnie- w domu nie ma tematu pracy.

- W jaki sposób Pani odpoczywa?

Mając dwójkę małych dzieci nie ma czasu na odpoczynek. Ale lubię czytać, i to jest chyba jedyna rzecz, na którą -w ramach odpoczynku- mogę sobie pozwolić.

- Poznała Pani już ludzi, z którymi będzie pracować w Komisariacie w Dobrym Mieście, zagadnienia, sprawy?

- Liczba osób, której pracę nadzoruję, jest porównywalna z liczbą osób wydziału, w którym pracowałam. Jeśli chodzi o sprawy, to są one zupełnie inne, niż te, którymi zajmowałam się w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie. Są one po



prostu mniejszego kalibru, przy których jednak też trzeba się napracować.

- A jak to się stało, że została Pani powołana na stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu w Dobrym Mieście?

- Przystąpiłam do konkursu na to stanowisko. Miałam dwóch kontrkandydatów- mężczyzn, oficerów- podjęłam ryzyko i przesłam tę kwalifikację.

- Na czym to postępowanie kwalifikacyjne polegało?

- Po złożeniu wszystkich dokumentów m.in. koncepcji pracy, życiorysów, był test wiedzy ogólnopolicyjnej i z obszaru dochodzeniowo-śledczego, składający się z 60 pytań. Po zaliczeniu testu, był drugi etap konkursu, który polegał na rozmowie z komisją. Każdy z członków komisji zadawał pytanie i potem byliśmy oceniani.

Bardzo dobrze poszedł mi test wiedzy, na pewno pomogło mi w tym moje wcześniejsze przygotowanie do egzaminu na kurs oficerski do Szczytna.

Po ogłoszeniu wyników konkursu czułam satysfakcję, ale pojawił się również lęk przed nowym wyzwaniem. Ale jeśli nie podjęłabym ryzyka, to zawsze bym tego żałowała.

- Powiedziała Pani, że przedstawiła komisji swoją koncepcję działania na stanowisku zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Dobrym Mieście. Czy mogłaby Pani ją przybliżyć? Na czym ma ona polegać?

- Przede wszystkim na współpracy z prokuraturą, na dobrych relacjach między pracownikami a przełożonymi oraz na odpowiedniej komunikacji – bo przełożony nie tylko ma wydawać polecenia. Uważam, że przełożony powinien również słuchać swojego podwładnego. I nie mówię tutaj o relacjach koleżeńskich. Chodzi o partnerstwo w pracy, o wspólpracę, bo bez pomocy moich ludzi, ja sama nic nie osiągnę.

- Jakim Pani chce być szefem?

- Mam nadzieję, że dobrym. A dobry szef- według mnie- oprócz wiedzy i kompetencji powinien być opanowany, kulturalny, traktujący ludzi z szacunkiem.

W pracy cenię przede wszystkim uczciwość i sumienność. Wymagam od siebie dużo i tak samo dużo wymagam od innych. Jako szef będę więc przede wszystkim ceniła pracę- uczciwą i rzetelną.

Bożena Przyborowska

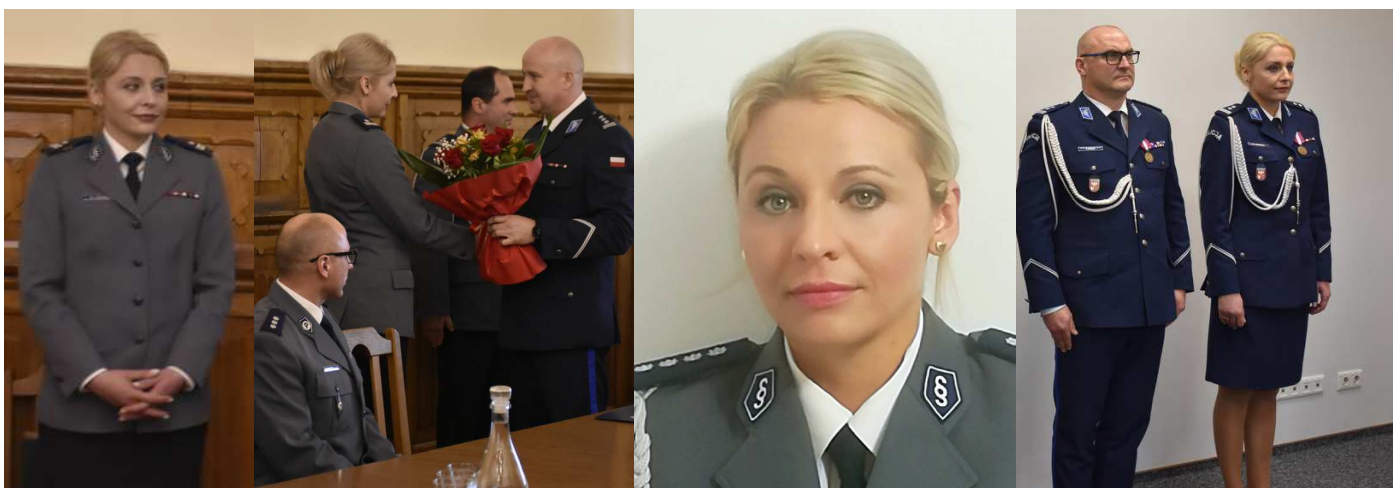


Marzec 2023 r., nadkom. Barbara Krzyżewska

Marta Umbras - i jej droga sukcesu

- „*Bardzo lubię współpracować z osobami, które stawiają sobie ciągle nowe wyzwania i „chce im się chcieć”*”. Nie ukrywam również, że jestem osobą wymagającą, ceniącą sobie uczciwość, rzetelność i zaangażowanie w wykonywaniu czynności służbowych” - tak w kwietniu 2012 roku mówiła Marta Umbras w rozmowie, którą przeprowadziła wówczas Bożena Przyborowska.

Dziś podinsp. Marta Umbras pełni obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie, mając za sobą również, m.in., pięcioletni okres pracy na stanowisku I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie, i rok pracy na stanowisku I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie.



Marta Umbras do Policji wstąpiła 22 lata temu.

Pierwsze kroki stawiała w pionie kryminalnym, zdobywając doświadczenie w zakresie pracy dochodzeniowo-śledczej i operacyjno-rozpoznawczej.

Od 2009 do 2012 roku była specjalistą zespołu do spraw Dyscyplinarnych, Kadr i Szkolenia w Komendzie Powiatowej Policji w Kętrzynie.

Od 2012 roku pełniła funkcję Komendanta Komisariatu Policji w Reszlu.

W 2018 roku została powołana na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Od lutego 2023 roku pełni obowiązki I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie.

26 lutego 2024 rok mł.i nsp. Paweł Krauz Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie powierzył jej pełnienie obowiązków na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Wywiad z 2012 roku z Martą Umbras, wówczas Panią Komendant Komisariatu Policji w Reszlu, który ukazał się w „Informatorze KWP w Olsztynie”. Przeprowadziła go Bożena Przyborowska

- Z kim lubi Pani pracować?

- Bardzo lubię współpracować z osobami, które stawiają sobie ciągle nowe wyzwania i „chce im się chcieć”. Nie ukrywam również, że jestem osobą wymagającą, ceniącą sobie uczciwość, rzetelność i zaangażowanie w wykonywaniu czynności służbowych.

- Kobieta na stanowisku komendanta jednostki to nadal rzadkość w Policji. Dodatkowo pokutuje przekonanie, że mężczyznom trudniej przekonać się do „rządów” kobiet. Czy Pani zdaniem płeć ma jakieś znaczenie w zarządzaniu jednostką Policji?

- Oczywiście dla mężczyzn może to stanowić pewien problem – jednak, nie ukrywam, że dla mnie jest to swego rodzaju wyzwanie. Jestem pewna, że panowie zaakceptują sytuację, że ich szefem jest kobieta.

Płeć nie ma dla mnie znaczenia i uważam, że nie jest elementem wymiernym mającym jakikolwiek wpływ na zarządzanie jednostką Policji.

Myślę, że kobiety na kierowniczych stanowiskach w Policji świetnie się bronią swoją kompetencją, wiedzą, przedsiębiorczością, pracowitością. Dlatego też sądzę, że kobiety, które wkraczają na arenę pracy zawodowej powinny realizować swoje marzenia niezależnie od tego czy akceptują to inni. Niech swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować i stawiać na kierowniczych stanowiskach.

- Jakimi cechami powinien charakteryzować się dobry Komendant?

- Uważam, że dobry Komendant powinien być przede wszystkim obiektywny, świecić przykładem i być zdecydowany. Powinien wymagać od siebie i od innych. Pełnienie takiej funkcji, to dość wymagające zajęcie, związane z równoczesnym przestrzeganiem zasad i zachowaniem autorytetu.

Moim zdaniem, nigdy przywódcą nie będzie ten, kto zacznie odpuszczać podwładnym.



Może się wtedy stać się dobrym kumplem, kolegą, a nie przełożonym.

- Służy Pani w Policji od 11 lat. Jak przebiegała Pani droga służbowa? Z czego jest Pani dumna? Co udało się Pani w tym czasie osiągnąć?

Od 2001 r. jestem funkcjonariuszem Policji.

Do 2009 r. byłem policjantką pionu kryminalnego, gdzie zdobyłam umiejętności i doświadczenie z zakresu pracy i operacyjno-rozpoznawczej.

Na co dzień brałam udział w czynnościach na miejscu zdarzeń kryminalnych i sporządzałam pełną dokumentację z wykonywanych czynności dochodzeniowo-śledczych i ustaleń operacyjnych.

Prowadziłam skomplikowane pod względem podmiotowym i przedmiotowym postępowania przygotowawcze.

Od 1 listopada 2009 r. do 22 kwietnia 2012 r. byłem specjalistą Zespołu ds. Dyscyplinarnych, Kadr i Szkolenia, gdzie samodzielnie nadzorowałam oraz organizowałam pracę tej komórki organizacyjnej. Odpowiadałam za prowadzenie spraw kadrowych Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie, Komisariatu Policji w Reszlu oraz Komisariatu Policji w Korszach, nadzorowałam tematykę dyscyplinarną oraz prowadziłam postępowania skargowe i czynności wyjaśniające.

Dodatkowo pełniąc służbę na stanowisku specjalisty realizowałam czynności kontrolne zlecane przez Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie, jak również sprawowałam nadzór nad tematyką szkoleniową jednostki.

Oprócz zadań wykonywanych na tym stanowisku pełniłam służby kontrolne jednostki na rzecz Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Kętrzynie. W ramach tych czynności dokonywałam odpraw i rozliczeń ze służby policjantów Ognia Patrolowo-Interwencyjnego oraz policjantów Referatu Ruchu Drogowego. Identyfikowałam trudności w realizacji zadań służbowych policjantów pionu prewencji, dokonując oceny, czy taktyka pełnionej przez nich służby ma wpływ na stan bezpieczeństwa i porządku publicznego, sprawdzam zasadność stosowania środków przymusu bezpośredniego, jak również reagowałam na stwierdzone w trakcie nadzoru uchybienia i sprawdzam inicjatywę oraz aktywność policjantów.

Uważam, że w trakcie dotychczasowej służby osiągnęłam wiele i moje oddanie służbie docenili również moi przełożeni.

Jednym z moich sukcesów zawodowych jest m.in. fakt, że w 2008 r., pełniąc służbę w pionie kryminalnym przeprowadzałam czynności w sprawie brutalnego zabójstwa zaistniałego na terenie Kętrzyna.

Dzięki tym czynnościom doprowadziłam do zidentyfikowania ofiary, ustalenia sprawcy zabójstwa i zatrzymania go.

Dzięki wielogodzinnemu przesłuchaniu zabójcy na jaw wyszło również szereg innych wątków-na przykład sprawy narkotykowe.

Jestem dumna z tego, że sprawca został skazany za ten haniebnny czyn na wiele lat pozbawienia wolności.

W trakcie dotychczasowej służby nabyłam odpowiednie doświadczenie, które jest przydatne na stanowisku Komendanta Komisariatu Policji w Reszlu.

- Praca na stanowisku komendanta jednostki Policji to wielka odpowiedzialność i nienormowany czas pracy.

A czas dla rodziny?

- Moi bliscy zdają sobie sprawę z tego, że służba w Policji to nie jest zwykła praca. Mój mąż, wiążąc się ze mną, miał pełną świadomość tego faktu.



Pełniąc służbę w Wydziale Kryminalnym bardzo często pracowałam w różnych nienormowanych godzinach, jednakże rozkład czasu mojej służby, jak również ewentualna nieobecność w domu, nie powodowały jakichkolwiek konfliktów rodzinnych. Moja rodzina, a przede wszystkim mój mąż jest bardzo dumny, że jako kobieta już teraz osiągnęłam tak wiele.

- W jaki sposób odpoczywa Pani po ciężkim dniu pracy? Ma Pani jakieś hobby?

Moją drugą pasją, poza pracą, jest tzw. aktywny wypoczynek-bieganie, jazda konna, turystyka rowerowa.

Interesuję się również komputerową aranżacją wnętrz.

Po ciężkim dniu pracy często spędzam czas na łonie natury, gdzie mogę się wyciszyć i złapać oddech.

Bożena Przyborowska

Wywiad z Martą Umbras z 8 marca 2019 roku, który został opublikowany w 179 numerze „Informatora KWP w Olsztynie. Bożena Przyborowska pytała m.in. o rolę i pozycję kobiet w Policji oraz skuteczne zarządzanie. Marta Umbras była wtedy Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

- „Myślę, że kobiety na stanowiskach kierowniczych w Policji świetnie bronią się swoją kompetencją, wiedzą oraz pracowitością. Sądzę, że kobiety, które wkroczyły na arenę pracy zawodowej powinny realizować swoje marzenia niezależnie od tego, czy akceptują to inni. Niech swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować i stawiać na stanowiskach kierowniczych” – powiedziała nadkom. Marta Umbras Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Z okazji Święta Kobiet Bożena Przyborowska zapytała Panią Komendant m.in. o receptę na skuteczne zarządzanie oraz rolę i pozycję kobiet w Policji.



Warto w nie inwestować!



- Ponad pół roku temu została Pani powołania na stanowisko Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie. Jaka droga zawodowa jest za Panią?

- Służbę w Policji rozpoczęłam w 2001r.

Do 2009 r. byłam policjantem pionu kryminalnego, gdzie zdobyłam umiejętności i doświadczenie z zakresu pracy dochodzeniowo-śledczej i operacyjno rozpoznawczej.

Od 2009 r. do 2012 r. byłam specjalistą Zespołu ds. Dyscyplinarnych, Kadr i Szkolenia KPP w Kętrzynie, gdzie samodzielnie nadzorowałam oraz organizowałam pracę tej komórki organizacyjnej.



Odpowiadałam za prowadzenie spraw kadrowych Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie oraz podległych komisariatów, nadzorowałam tematykę dyscyplinarną oraz prowadziłam postępowania skargowe, dyscyplinarne oraz czynności wyjaśniające. Od kwietnia 2012 r. do maja 2018 r. zajmowałam stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Reszlu. Od 14 maja 2018 r. do sierpnia 2018 r. Komendant Wojewódzki delegował mnie do czasowego pełnienia służby w Komendzie Powiatowej Policji w Węgorzewie na stanowisku I Zastępcy Komendanta Powiatowego.

2 sierpnia 2018 r. zostałam ostatecznie powołana na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie i funkcję tą sprawuję w dalszym ciągu.

- Za jaki obszar jest Pani odpowiedzialna?

- Moja praca polega przede wszystkim na bezpośrednim sprawowaniu nadzorowaniu i koordynowaniu pracy Wydziału Kryminalnego KPP w Węgorzewie.

Ponadto stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego zobowiązuje również do szeroko pojętego zarządzania jednostką organizacyjną, m.in.: w zakresie racjonalności struktur organizacyjnych, wydawania opinii w zakresie istotnych decyzji personalnych, współpracy z organami administracji publicznej i innymi podmiotami w zakresie organizacji i wykonywania zadań przez nadzorowaną służbę, reprezentowanie Komendy Powiatowej Policji w Węgorzewie w uroczystościach i ceremoniach okolicznościowych.

W przypadku czasowej niemożności sprawowania funkcji przez Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie przejmuje jego zakres zadań i kompetencji.

Zakres obowiązków zastępcy Komendanta jest bardzo szeroki i nie sposób wymienić wszystkich czynności, które realizuję w codziennej służbie.

Jest to stanowisko decyzyjne, od którego zależy prawidłowe funkcjonowanie całej komendy.

Jak zareagowała Pani na propozycję objęcia stanowiska Zastępcy Komendanta do spraw kryminalnych?

- Było to dla mnie bardzo miłe zaskoczenie.

Propozycja pojawiła się nagle. Podziękowałam za zaufanie, którym zostałam obdarzona, zapewniłam również Komendanta Wojewódzkiego, że jestem gotowa do kontynuowania działań i rozwiązywania problemów, które spowodują, że jednostka, do której jestem kierowana, będzie odnosiła sukcesy.

- Od czego rozpoczęły Panie swoje urzędowanie?

-Urzędowanie rozpoczęłam od krótkiego wprowadzenia, które miało miejsce w maju 2018 r. i odbyło się w obecności Pana Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Tomasza Klimka.

Po krótkim wprowadzeniu zabrałam się do swoich zadań.

A jak zareagowali podwładni na informację, że osobą zarządzającą „męskim obszarem służby kryminalnej” będzie kobieta? A jak reagują teraz?

- Uważam, że dzisiaj widok kobiety w mundurze nikogo nie dziwi i nie jest niczym nadzwyczajnym. Nie zauważyłam,



aby podwładni reagowali w specyficzny sposób, gdy pojawiałam się po raz pierwszy w jednostce. Nie zauważyłam również, żeby traktowali mnie w odmienny sposób, aniżeli Komendanta Powiatowego, który jest mężczyzną.

Czym dla Pani jest sukces w pracy?

-Samozaparcie i wytrwałość, wyznaczanie celów i realizowanie ich, porażki które są znakomitą okazją do nauki i wyciągania wniosków. To wyróżniki sukcesu.

Uważam, że w trakcie dotychczasowej służby osiągnęłam bardzo wiele i moje oddanie dla służby zostało docenione przez przełożonych, dlatego moim sukcesem jest fakt, iż jako pierwsza kobieta w województwie warmińsko-mazurskim pełnię funkcję Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Czy spotkała się Pani w czasie służby z bardziej lekceważącym traktowaniem przez podwładnych, z uwagi na to, że jest Pani kobietą?

- Nie spotkałam się z taką sytuacją.

Uważam, że płeć nie jest elementem wymiernym, mającym jakikolwiek wpływ na zarządzanie jednostką.

Myślę, że kobiety na stanowiskach kierowniczych w Policji świetnie bronią się swoją kompetencją, wiedzą oraz pracowitością. Sądzę, że kobiety, które wkroczyły na arenę pracy zawodowej powinny realizować swoje marzenia niezależnie od tego czy akceptują to inni. Niech swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować i stawiać na stanowiskach kierowniczych.

Jakimi cechami powinna się charakteryzować kobieta, która skutecznie zarządza w Policji swoją jednostką?

Uważam, że kobieta zajmująca stanowisko kierownicze



2012 rok - podkomisarz Marta Umbras została Komendantem Komisariatu Policji w Reszlu.

Uroczyste wprowadzenie odbyło się 23 kwietnia 2012 roku z udziałem ówczesnego Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie inspektora Wiesława Skudelskiego oraz Burmistrza Miasta Reszel Pana Marka Janiszewskiego.

powinna być przede wszystkim obiektywna, świecić przykładem i być zdecydowana.

Powinna wymagać od siebie i od innych.

Pelnienie takiej funkcji przez kobietę to wymagające zadanie, bo wiąże się z zachowaniem autorytetu.

Moim zdaniem przywódcą nie będzie ten, kto zacznie odpuszczać podwładnym. Może się wtedy stać dobrym kumplem, kolegą, a nie przełożonym.

Ja lubię współpracować z ludźmi, którym „chce się chcieć”, jak również nie ukrywam, że jestem osobą wymagającą, ceniącą sobie uczciwość, rzetelność oraz zaangażowanie w wykonywaniu obowiązków służbowych.

-A jak objęcie stanowiska i wypełnianie zadań na kierowniczym stanowisku wpłynęło na organizację życia rodzinnego? Jak udaje łączyć życie rodzinne i zawodowe?

-Moi bliscy zdają sobie sprawę, że służba w Policji to nie jest zwykła praca.

Przez ostatnie sześć lat zajmowałam stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Reszlu i moi bliscy zdążyli przy-

wyknąć i już dawno zaakceptowali fakt tego, że zajmuję stanowisko kierownicze.

Po objęciu stanowiska zastępcy Komendanta Powiatowego nic się w moim życiu prywatnym nie zmieniło.

Nie ukrywam, że „żyję szybko”, ale nie zapominam, że jestem mamą dwójki dzieci i mam wspianego męża, który wspiera mnie w obowiązkach życia codziennego.

Przy dobrej organizacji czasu i podziale obowiązków domowych można, choć rzadko, złapać mały oddech.

- Czy w związku z pełnieniem funkcji kierowniczej w Policji zmienił się Pani sposób bycia, zachowania, ubierania, cechy charakteru? Czy zaczęła Pani np. „ukrywać” swoją kobiecość?

-Siła, własny styl, klasa i pewność siebie - to cechy, które każda z nas powinna w sobie znaleźć i pielęgnować. Nigdy nie ukrywałam swojej kobiecości.

- Czego można Pani życzyć z okazji Dnia Kobiet?

- Zdrowia, uśmiechu i zadowolenia z wykonywanej pracy .



- „Dzień Kobiet służy krzewieniu idei praw kobiet, budowaniu społecznego wsparcia oraz zaprzestaniu dyskryminacji. I choć osobiście przez to, że jestem kobietą nie miałam problemów z realizacją swoich celów, to jednak jestem świadoma, że różnie z tym bywa, i nie mam tu na myśli tylko naszej formacji” - powiedziała w 2019 roku podinsp. Iwona Konieczna, obecna Naczelnik Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.

O kadrach Policji wie wszystko

Podinsp. Iwona Konieczna służy w Policji pełni od 20 lutego 1996 roku.

Od 25 lat związana z Wydziałem Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.

Przez trzy lata wykonywała zadania w Zespole Ewidencji, następnie prowadziła sprawy kadrowe funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Kolejnym etapem w jej karierze zawodowej był nadzór nad jednostkami organizacyjnymi Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego w zakresie kadrowym funkcjonariuszy.

W 2013 roku została kierownikiem Sekcji Doboru i Rezerwy Kadrowej, a od marca 2016 roku zajmowała stanowisko zastępcy Naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.

Od lutego 2024 roku jest Naczelnikiem Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.

Jej pracowitość widoczna jest dla wszystkich. nie tylko osób z jej macierzystego wydziału.

- „Zagadnień w kadrach mamy bardzo dużo, począwszy od przyjęć do służby, pracy, poprzez postępowania dyscyplinarne i administracyjne, sprawy socjalne, szkolenia oraz zagadnienia związane z medycyną pracy, kończąc na zwolnieniach ze służby/pracy w Policji”- mówiła w 2019 roku Pani Naczelnik.

Koledzy zawsze mnie wspierali

Pomimo długiego stażu w Wydziale Kadr, ogromnej wiedzy i dużego doświadczenia propozycję objęcia w 2016 roku stanowiska Zastępcy Naczelnika przyjęła trochę zaskoczona awansem.

„-Oczywiście nie obyło się bez obaw, ale szybko wróciłam do rzeczywistości i podjęłam wyzwanie.

Mam to szczęście, że moi koledzy zawsze mnie wspierali i byli w stosunku do mnie życzliwi” – powiedziała Iwona Konieczna.

Kobieta na kierowniczym stanowisku

A czy w swojej pracy spotkała się z innym traktowaniem kobiet na stanowiskach kierowniczych?

- „Ja, nigdy. Moim zdaniem kobiety świetnie sprawdzają się w naszej formacji, również na stanowiskach kierowniczych. A w naszym wydziale, to że stanowisko kierownicze piastuje kobieta nie jest nowością. Wcześniej naczelnikiem wydziału była nasza koleżanka Danusia Przybyszewska.

Jej zdaniem, każdy szef, w tym kobieta, powinien się przede wszystkim znać na pracy. – „Kobieta – szef musi być wyrozumiała, ale zarazem stanowcza -ja nad tym pracuję; powinna być opanowana i konsekwentna. Zdaję sobie sprawę, iż moja skrupulatność, nawet „upierdliwość” czasami może męczyć, ale usprawiedliwiając się wyjaśniam, że zawsze przyświeca temu wizja

dobrze zakończonego zadania.

Co do ubioru, to zarówno na stanowisku kierowniczym, jak i wykonawczym, umundurowanie jest takie same. Więc zmiana nie nastąpiła. Poza pracą nadal preferuję sportowy, wygodny strój. Szpilki, owszem bardzo lubię, ale gdy noszą je moje koleżanki, a nie ja.

Do obchodów Dnia Kobiet podchodzi bardzo pozytywnie. Jest to dla niej ważny dzień. – „Należy pamiętać, że jest to święto, które służy krzewieniu idei praw kobiet, budowaniu społecznego wsparcia oraz zaprzestaniu dyskryminacji. I choć osobiście przez to, że jestem kobietą nie miałam problemów z realizacją swoich celów, to jednak jestem świadoma, że różnie z tym bywa, i nie mam tu na myśli tylko naszej formacji” powiedziała Pani Naczelnik.

Czego więc można jej życzyć z okazji tego święta?

- „Spełnienia marzeń, nieustannej pogody ducha i wielkiej wiary we własne możliwości.



O kom. Anecie Lichocie, pełniącej obecnie obowiązki Naczelnika Wydziału ds. Ochrony Informacji Niejawnych KWP w Olsztynie pisaliśmy w „Informatorach KWP w Olsztynie” nie raz. To ona wygrała konkurs organizowany przez Komendę Główną Policji na najlepszy esej o służbie w Policji. To ona, napisała książkę pt. „Policja Państwowa na północnych obrzeżach II Rzeczypospolitej”, która została wydana z okazji 100-lecia powstania Policji Państwowej.

Dziś przypominamy, czym, kilka lat temu dzieliła się z czytelnikami „Informatora KWP w Olsztynie”



- „Znając dokładnie tragiczne losy funkcjonariuszy, chcę pomóc w krzewieniu pamięci o nich. Przecież są wśród nich i tacy, którzy nie mieli i nie mają rodzin, czy bliskich, którzy mogliby zachować ich od zapomnienia.

Jakiś czas temu walczyłam o życie ... Udało mi się...

Dlaczego właśnie MI się udało? Może właśnie po to, może dlatego jestem, może to jest właśnie moje zadanie.... Nielatwe zadanie, ale jakże dające wiele sił, satysfakcji i motywacji...” – powiedziała

asp. sztab. Aneta Lichota z Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP w Olsztynie, która z okazji 100-lecia powstania Policji Państwowej napisała książkę pt.

Policja Państwowa na północnych obrzeżach II Rzeczypospolitej”.

Zachować od zapomnienia

Bożena Przyborowska: Skąd pomysł na napisanie książki o historii Policji Państwowej?

Aneta Lichota: Wszystko zaczęło się bardzo zwyczajnie. Ponad rok temu nasz Naczelnik mł. insp. Marcin Radtke na odprawie w wydziale przekazał informację, i przypomniał, że zbliża się 100 rocznica powstania Policji Państwowej. W związku z tym, każdy może zaprezentować swój pomysł w taki sposób, aby godnie uczcić tę uroczystość. Wszyscy mogliśmy się zastanowić. Pojawiło się kilka pomysłów, tak samo, jak chęć współpracy, być może z kimś z poza wydziału. W efekcie jednak wszystko gdzieś się rozmyło i wydawało się, że nic już z tego nie będzie.

Ja jednak zbierałam różne materiały dotyczące początków Policji Państwowej i nie chciałam tak tego zakończyć. Ogólne informacje zatem już miałam, ale pojawił się pomysł, żeby zawęzić swoją pracę do naszych terenów, które zostały przyłączone do Polski, a obecnie znajdują się w granicach administracyjnych naszego województwa. Stwierdziłam, że trudno, spróbuje sama coś zrobić, bo dlaczego nie? Przyznam się, że nie było to łatwe zadanie.

- Gdzie szukałaś materiałów? Do jakich źródeł docierałaś?

- Z początku oczywiście szukałam informacji w Internecie, tu znalazłam ogólną wiedzę. Szukałam jakichś materiałów w antykwariatach, książek. Dzwoniłam po wydawnictwach i zamawiałam od nich interesujące mnie publikacje. Ktoś mi podpowiedział, że więcej informacji może być w archiwach państwowych.

Życzliwe mi osoby skontaktowały mnie także z różnymi osobami, które mogły posiadać interesujące mnie materiały.

W Internecie niestety niewiele było informacji dotyczących naszych terenów.

Z czasem zaczęłam docierać do coraz ciekawszych informacji, dzięki właśnie archiwom państwowym, jak też zbiorom prywatnym mojej koleżanki z wydziału, która obecnie jest już na emeryturze, Ewie Łapińskiej, ale także insp. Jacka Drozdowskiego – Komendanta Powiatowego z Nowego Miasta Lubawskiego. Cieszyłam się, że docieram do coraz to nowych informacji i to mnie motywowało do dalszej pracy.

- Jak wyglądał proces twórczego pisania? Jak udało się to pogodzić z pracą i obowiązkami rodzinnymi?

- Informacje zbierałam kilka miesięcy, nie były ogólnie dostępne, trzeba było pogodzić obowiązki służbowe i rodzinne. Im mniej czasu miałam, tym bardziej musiałam go racjonalnie planować i dzielić, przynajmniej tak się starałam. Kiedy obejrzałam zgromadzone materiały, wiedziałam już jaki kształt to wszystko przybierze.

Przy okazji Świąt Bożego Narodzenia usiadłam do pisania i zaczęło się. Potrafiłam pisać od rana, przez cały dzień, do 4 rano. Chciałam jak najszybciej przełać na papier, czy do komputera swoje myśli.

Na stole stał karton soku i tak potrafiłam przeżyć cały dzień, zapominając o obiedzie i kolacji. Dobrze, że moja mama zaczęła mnie pilnować, żebym nie zapędziła się i po prostu zajęła się w tym czasie domem i moimi synami.

Wywiad z Anetą Lichotą, który ukazał się 30 sierpnia 2019 roku, w 184 numerze „Informatora KWP w Olsztynie”

Na szczęście są już na tyle duzi, że nie potrzebują mojej permanentnej opieki. Starszy już studiuje, a młodszy obecnie dostał się do liceum.

Nie mogłam przestać pisać, posiadałam informacje, których nigdzie nie można było znaleźć, pisałam jak w transie. Nie wiem kiedy minęły święta i Nowy Rok. Zaraz na początku roku praca zawierała najważniejsze informacje, jeszcze nie była oszlifowana, była bardzo „surowa”, ale już istniała.

- Czy w związku z poznawaniem wielu tragicznych historii przedwojennych policjantów udzielały się tobie te emocje, uczucia?

- Po pierwsze nie mogłam uwierzyć, że tak ciężko było mi znaleźć nazwiska, czy jakiegokolwiek informacje o policjantach z okresu II RP służących w Działdowie czy Nowym Mieście. Postanowiłam wtedy, że będę ich szukać, drążyć, że nie mogą pozostać w zapomnieniu.

Czytając historię rodziny Ewy Łapińskiej, czytając ich Księgę Wspomnień, płakałam, niedowierzałam, wyobraźnia nie dała mi spać tej samej nocy ... I to uczucie bólu i niesprawiedliwości..., ale i podziw oraz pytania: Jak oni dali radę, tak przecież wiele wycierpieli, jak przeżyli? To niewiarygodne i straszne zarazem. Wtedy powiedziałam sobie, że o tych dzielnych ludziach, o policjantach, ich rodzinach po prostu trzeba głosić, mówić, pisać, bo mieli pozostać w zapomnieniu na obcej ziemi.

- Pisziesz, śpiewasz, uprawiasz sport, wygrywasz konkurs literacki. Ostatnio pokazałaś, że potrafisz również wziąć ołówek do ręki i narysować portret. Bohaterem Twojej pracy jest Heliodor Gruszczyński, przedwojenny policjant, który 7 lutego został patronem KWP w Olsztynie. Skąd pomysł na zrobienie portretu?

- Miałam tylko jedno zdjęcie naszego patrona nadkom. Heliodora Gruszczyńskiego, jednak nie do końca podobala mi się jego jakość. Owszem, to szczęście, że w ogóle wiadomo, jak wyglądał, ale to nie było to, co mnie satysfakcjonowało. Od dziecka rysowałam, więc zwyczajnie wzięłam ołówek do ręki i zaczęłam kreślić, szkicować, nie bardzo zastanawiałam się nawet, jak mi wyjdzie. Po prostu chciałam spróbować, przecież nikt oprócz mnie nie musiał tego oglądać. Wyszło jak wyszło, ale i tak wolę taką wersję portretową.

- Czy po napisaniu pracy czujesz się usatysfakcjonowana, czy też pojawił się pewien niedosyt?

- Oczywiście byłam i jestem przeszczęśliwa, bo nawet nie zakładałam takiego rezultatu. Dzięki temu, że moi przełożeni uwierzyli we mnie i dali mi taką możliwość, to powstała właśnie taka publikacja.

Nie zaprzestałam swoich poszukiwań i przeglądania różnych archiwów. Wiem już, jak się w tej materii poruszać, już nie chodzę po omacku, jak dziecko we mgle.

Postawiłam sobie za cel odnaleźć jak najwięcej informacji, szczególnie o policjantach, którzy „utknęli” na starych, archiwalnych kartach. Oni tworzyli Policję Państwową w bardzo trudnych warunkach, żyjąc idealami i przestrzegając zasad etyki zawodowej, a tak naprawdę niewiele osób zna ich nazwiska, jeśli w ogóle zna.

Ten swój niedosyt rekompensuję kolejnymi poszukiwaniami i kolejnymi, nowymi informacjami.

- Poznałaś wiele tragicznych historii policjantów i ich rodzin. Zobaczyłaś również z jaką determinacją rodziny przedwojennych policjantów walczą o to, aby pamięć o ich przodkach nie zginęła. Czy poznawanie tej historii ma jakiś wpływ na Twoje życie, na inne – być może spojrzenia na teraźniejszość, na służbę w Policji?

- Pojawiające się refleksje nad losami naszych przodków – policjantów, wyhamowują człowieka w pędzie dnia codziennego.

Dzisiejsza służba jest inna, żyjemy w innych czasach. Bardzo podziwiam rodziny w ich dążeniach do prawdy, za walkę o swoją historię.

Wiele historii nie zakończyło się szczęśliwie, dlatego dopóki my żyjemy i członkowie rodzin tych policjantów, to pamięć nie zaginie, nie może. Dalej zapisujemy wspólną historię, jako Korpus, czy naród.

Znając dokładnie tragiczne losy funkcjonariuszy, chcę pomóc w krzewieniu pamięci o nich. Przecież są wśród nich i tacy, którzy nie mieli i nie mają rodzin, czy bliskich, którzy mogliby zachować ich od zapomnienia.

Jakiś czas temu walczyłam o życie ... Udało mi się...

Dlaczego właśnie MI się udało? Może właśnie po to, może dlatego jestem, może to jest właśnie moje zadanie....

Nielatwe zadanie, ale jakże dające wiele sił, satysfakcji i motywacji...

Wywiad z Anetą Lichotą, który ukazał się 30 czerwca 2017 roku, w 162 numerze „Informatora KWP w Olsztynie”

– „Miałam taką wewnętrzną potrzebę, żeby opowiedzieć o tym, co siedziało już dawno we mnie, o tych wszystkich emocjach. I miałam taką potrzebę, żeby ktoś to usłyszał i wysłuchał, bo usłyszeć, a wysłuchać, to różnica. Cieszę się, że to do kogoś dotarło. Dawno nie czułam się tak doceniona” – powiedziała asp. sztab. Aneta Lichota policjantka KWP w Olsztynie, która wygrała ogólnopolski konkurs literacki na esej pt. „Służba jest dla mnie ...” organizowany w ramach kampanii społecznej KWP w Kielcach „Służąc niesiemy bezpieczeństwo”. Wręczenie nagród odbyło się 9 czerwca 2017 r. w Kielcach, w czasie Ogólnopolskiej Konferencji „Etos zawodu policjanta dawniej i dziś” zorganizowanej pod patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Chciałam, aby ktoś mnie wreszcie usłyszał

Konkurs na najlepszy esej o policyjnej służbie

„Służba jest dla mnie...” – pod takim tytułem KWP w Kielcach przeprowadziła konkurs literacki, na który wpłynęły 63 eseje napisane przez funkcjonariuszy i pracowników cywilnych polskiej Policji. Analizy nadesłanych tekstów dokonała pięcioosobowa komisja pod przewodnictwem prof. zw. dr hab. Jadwigi Stawnickiej z Wydział Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zdaniem komisji na pierwsze miejsce – jednogłośnie zasłużyła praca **asp. sztab. Anety Lichoty**, policjantki z Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP w Olsztynie. – „Miałam taką wewnętrzną potrzebę, żeby opowiedzieć o tym, co siedziało już dawno we mnie, o tych wszystkich emocjach. I miałam taką potrzebę, żeby ktoś to usłyszał i wysłuchał, bo usłyszeć, a wysłuchać, to różnica. Cieszę się, że to do kogoś dotarło. Dawno nie czułam się tak doceniona” – powiedziała nagrodzona w konkursie literackim olsztyńska policjantka.

Mam jeszcze wiele do zrobienia

Jej praca konkursowa składa się z trzech części. W pierwszej opowiada o swojej dziewięcioletniej walce o pracę w Policji; w drugiej o radości z możliwości pełnienia służby, o dumie z wykonywanego zawodu, ale również o niezrealizowanych, dręczących duszę ambicjach; trzecia część poświęcona jest chorobie, która przewartościowała jej życie, i teraźniejszości – służbie i życiu po chorobie.



„Służba jest jedną z najlepszych lekcji życia; pokory, opanowania i pracowitości. Służba wzmacnia człowieka. Po tylu latach w Policji wciąż czuję, że spełniam się w tym, co robię i patrzę w przeszłość z dumą. Przebyta droga nie była najłatwiejsza, ale na pewno nie dotarłam aż tutaj na darmo. Mam jeszcze wiele do zrobienia, jeszcze wiele lat przede mną, to moje życie i siła, i chcę służyć wzorowo do końca” – napisał w nagrodzonej pracy.

Marzenia i rzeczywistość

Asp. sztab. Aneta Lichota służy w Policji od 14 lat. Służba w Policji była jej marzeniem, a o przyjęcie do niej walczyła 9 lat! W międzyczasie zdała maturę, ukończyła cywilne studia uzyskując tytuł magistra, a przede wszystkim czynnie uprawiała taekwondo, zdobywając tytuły Mistrza Polski we wszystkich kategoriach wiekowych!

Wywiad z Anetą Lichotą, który ukazał się 30 czerwca 2017 roku, w 162 numerze „Informatora KWP w Olsztynie”



Po przyjęciu do Policji zrezygnowała z czynnego uprawiania taekwondo, poświęcając się pracy w służbach kryminalnych. - „*Służba w Policji to nie jest normalna praca*” – powiedziała asp. sztab. Aneta Lichota. - „*Dla mnie to jest ciągła służba. Ale to nie jest dla mnie jakimś obciążeniem. Ja chcę to robić. Jestem w ciągłej gotowości do udzielenia pomocy potrzebującym. Lubię pomagać ludziom. Nie wyobrażam sobie przejścia na emeryturę. Ja się tutaj spełniam.*”

W czerwcu 2013 roku ponownie spróbowała swoich sił w taekwondo - zdała egzamin i otrzymała stopień mistrzowski 2 DAN, potwierdzając swój wysoki poziom wiedzy i wyszkolenia.

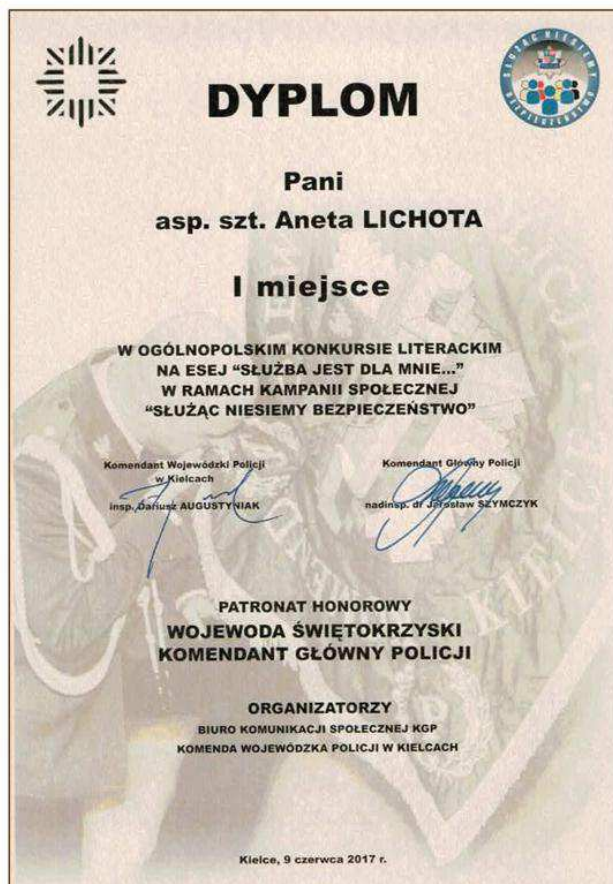
Choroba uniemożliwiła jej dalsze uprawianie tego sportu.

- „*Moja sprawność była mi bardzo pomocna w codziennej policyjnej służbie. W momencie, kiedy podejmowałam akcję na czynnościach służbowych, nie było strachu. Oczywiście z tyłu głowy zawsze świeci się lampka – uważaj, ale wiedziałam, że sobie poradzę, że jestem wysportowana, silna. To dawało wielki komfort pracy. Koledzy, którzy brali ze mną udział w akcjach wiedzieli, że mogą na mnie polegać, że ich nie zostawię samych, że nie spanikuję, że dam radę*”- mówiła policjantka.

Jej pasją, oprócz sportu i pracy - jest również śpiew.

- „*Gdy pojawiła się propozycja śpiewania w policyjnym chórze, nie wahałam się ani chwili - przecież ja od dziecka śpiewałam w różnych chórach, to czemu nie tutaj. Jedni grają w piłkę, inni śpiewają, przecież to też buduje pozytywny wizerunek Policji. Jestem szczęśliwa, że mogę robić coś więcej, niż tylko to, co wynika z moich obowiązków służbowych*”- powiedziała zwyciężczyni ogólnopolskiego konkursu literackiego.

Bożena Przyborowska



Zdjęcia – świętokrzyska Policja

Nagrodzony esej, napisany przez Anetę Lichotę, opublikowany 30 czerwca 2017 roku,
w 162 numerze „Informatora KWP w Olsztynie”

Służba jest dla mnie...

Człowiek po kilkunastu latach służby jest w stanie powiedzieć o Policji wiele. Zbliżająca się możliwość odejścia na emeryturę od jakiegoś czasu skłania mnie do refleksji, coraz częściej przytłapuję się na tym, że spoglądam za siebie; na to, co osiągnęłam i na to, co jeszcze przede mną.

W takich momentach, oprócz zrozumiałego rozrzuwnienia, czuję również dumę. Po pierwsze, dlatego, że udało mi się godnie reprezentować Policję przez tyle lat, po drugie, że mogłam przez ten czas aż tylu ludziom.

I jestem pewna, że to właśnie tej drugiej rzeczy będzie brakowało mi najmocniej, gdy już odejdę. To zajęcie nierozzerwalnie złączyło się z moim życiem, dlatego tak ważne jest, aby poznać tę historię od początku do końca. Człowiek po tylu latach służby jest w stanie powiedzieć wiele, ale na pewno nie to, że zmarnował ten czas.

Lekcja 1.

Droga do służby była długa i wyboista, bo trwała aż dziewięć lat.

Zaczęłam pod koniec liceum. Wszyscy marudzili, że jestem kobietą i wciąż słyszałam, że jeszcze nie teraz, zwyczajnie zbywali mnie w nadziei, że to słomiany zapał, że coś sobie ubzdurałam, albo naoglądałam się filmów i mi przejdzie.

Prawie dekada spędzona na walce o spełnienie marzeń i wyrwanie się z małej miejscowości, z której pochodziłam. Chciałam tego tak mocno, że kolejne odmowy były jedynie większym motywatorem do starań. Zwrócono mi uwagę na brak studiów? Zdobyłam tytuł magistra, a następnie dodatkowo skończyłam studia podyplomowe. Chciałam dać z siebie wszystko i jeszcze trochę, aby mieć pewność, że wreszcie się uda.

W międzyczasie przygotowywałam się pod kątem fizycznym, zawzięcie trenowałam sztuki walki, jeździłam po Europie zdobywa-

jąc tytuły mistrzowskie w Taekwondo, zostałam instruktorem – wiedziałam, że zdobyte doświadczenie zaprocentuje w przyszłości, że krew i pot wylane na sali gimnastycznej zahartują mnie i pomogą w realizacji marzeń. Całe moje życie podporządkowałam służbie, nie liczyło się nic innego, a nawet jeszcze nie byłam policjantką. Dobijałam się do różnych komend z uporem maniaka, chodziłam, pukałam, dzwoniłam. W pewnym momencie komisja rekrutacyjna znalazła moje nazwisko na pamięć, a na jego dźwięk przewracali oczami i wymieniali wymowne spojrzenia.

Spotykałam się z kolejnymi odmowami, wtedy do Policji kobiety przyjmowano rzadko. Zbyt duże ryzyko, że sobie nie poradzą, że pojawią się dzieci i będzie problem z dyspozycyjnością w trybie 24 godziny na dobę itd.

Biłam w ten mur tak długo, aż w końcu runął, a rozpęd, który wzięłam, by tego dokonać, niósł mnie przez kolejne lata służby. Zostałam przyjęta w lipcu 2003 roku.

Lekcja 2.

Do Policji każdy przychodzi z pewnymi wyobrażeniami, wszyscy jesteśmy zanurzeni w popkulturze, jesteśmy sumą wielu środowisk, słyszymy różne opinie i historie.

Wiedziałam, że będzie trudno, jednak wiedziałam też, że mimo wszystko będę miała możliwość pomagania ludziom. Nieważne, gdzie się znajdę i co będę robiła – zawsze będę częścią organizacji, której nadrzędnym celem jest zapewnianie bezpieczeństwa. I to pozwalało mi odnaleźć sens w znoszeniu wszystkich niedogodności; poczynszy od szkoleń, doprowadzających człowieka do granic możliwości, kończąc na monotonnej obserwacji w dusznym samochodzie przez kilkanaście godzin bez przerwy. Wreszcie robiłam to, co było moim przeznaczeniem. Osiągnęłam swój cel.

**Nagrodzony esej, napisany przez Anetę Lichotę, opublikowany 30 czerwca 2017 roku,
w 162 numerze „Informatora KWP w Olsztynie”**

Szybko także odkryłam różnicę pomiędzy pracą a służbą. Praca kończy się o określonej godzinie i aż do następnego dnia jest się człowiekiem prywatnym. Służba zaś trwa cały czas, dzień i noc, nawet po wyjściu z komendy trzeba być gotowym na telefon, który może być wezwaniem na kilkunastogodzinny maraton w terenie lub za biurkiem.

Przez ten cały czas czułam potrzebę bycia najlepszą w tym, co robię, żeby wykonywać zlecone zadania tak dobrze jak jeszcze nikt przede mną. Wszystko to napędzane nienasyconą ambicją.

Policja była przestrzenią, dającą możliwości zaspokojenia tej potrzeby – awans na wyższe stopnie, uznanie przełożonych i świadomość tego, że mój wysiłek mógł uratować i uratował komuś życie. Chciałam dotrzeć dalej, szybciej, lepiej.

W pewnym momencie zaczęło mnie to pożerać od środka. Nieustanne poczucie, że trzeba zrobić coś jeszcze, mimo że daję z siebie wszystko, to należy dać więcej. Presja, którą wywierałam sama na siebie przestawała być motywatorem, a zaczęła ciążyć i spowalniać. Na karku czułam oddech zbliżającego się wypalenia. Chciałam więcej osiągnąć, ale nie wszystko zależało ode mnie. Dopadała mnie frustracja, miotalam się...

Lekcja 3.

W grudniu 2013 roku zdiagnozowano u mnie raka. To był szok... Byłam przecież sportowcem, honorowym dawcą krwi, prowadziłam zdrowy tryb życia... Jestem matką... Pojawiał się krzyk i pytania w głowie: Jak to?! Dlaczego?! Nie teraz...przecież sama wychowuję dzieci! To nie może się tak skończyć! Co z moimi dziećmi?! Co z moją służbą?!...

Placz...

Choroba oraz związane z nią doświadczenia wpłynęły znacząco na całe moje życie, a co za tym idzie również na mój stosunek do służby.

W życiu stoczyłam wiele walk: na treningach, na zawodach, o moją ukochaną służbę w Po-

licji, ale nigdy nie przypuszczałam, że czeka mnie jeszcze najtrudniejsza walka...

Walka o życie była mordercza, a przeciwnik nieprzewidywalny i bezkompromisowy. Sekundantem moim była służba a kibicami synowie.

Otarcie się o śmierć pozwoliło spojrzeć na dotychczasowe osiągnięcia z większą dozą rezerwy i spokoju. Paradoksalnie to, co kiedyś zaczynało mnie „dusić”, nie do końca zrealizowane ambicje i plany, w tamtym czasie pomagało mi w powrocie do normalności, do życia. Rutyna wykonywanych obowiązków, te same wymagania bez taryfy ulgowej pokazywały mi, że wciąż jestem potrzebna na swoim stanowisku, że ta gruba linia, którą oddzielamy społeczeństwo od degeneratów musi wciąż istnieć. Kategorycznie i niezaprzeczalnie.

Wiedziałam, że w wydziale na mnie czekają i trzymają kciuki. Dzięki temu już po kilku miesiącach od operacji wyszłam z łóżka, zakończyłam radioterapię i powróciłam do służby.

Szaleńczy pęd zastąpiłam spokojnym i sumiennym obowiązkiem, ze świadomością, że nie zawsze trzeba być najlepszym. Trzeba dalej godnie służyć.

Służba jest jedną z najlepszych lekcji życia; pokory, opanowania i pracowitości.

Służba wzmacnia człowieka. Po tylu latach w Policji wciąż czuję, że spełniam się w tym, co robię i patrzę w przeszłość z dumą. Przebyta droga nie była najłatwiejsza, ale na pewno nie dotarłam aż tutaj na darmo. Mam jeszcze wiele do zrobienia, jeszcze wiele lat przede mną, to moje życie i siła, i chcę służyć wzorowo do końca.

Przez te wszystkie lata starałam się zdefiniować czym dla mnie jest służba, jednakże okazuje się, że to pojęcie jest zbyt pojemne, aby zamknąć je w jednym słowie, czy nawet zdaniu. Dlatego uważam, że najlepszym rozwiązaniem będzie postawić w tym miejscu kropkę. I z czystym sumieniem powiedzieć:

zdecydowanie służba jest dla mnie.



Dba o prawa kobiet

Podinsp. Dorota Rak, Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie do spraw Ochrony Praw Człowieka, w swojej służbie zawsze zwracała uwagę na pozycję kobiet w Policji. Organizowała wiele imprez edukacyjno- integracyjnych z udziałem policjantek i pracowników cywilnych warmińsko-mazurskiej Policji.

Od kilku lat organizuje i prowadzi wiele szkoleń i warsztatów z zakresu praw i wolności człowieka, wiele przedsięwzięć antydyskryminacyjnych, czy przeciwdziałających mobbingowi.



Co roku, z okazji Dnia Kobiet przygotowuje dla pań dzień pełen atrakcji- szkolenia w pięknym otoczeniu, zajęcia rekreacyjno-sportowe, pielęgnacyjne, sprzyjające odpoczynkowi i integracji.

Bożena Przyborowska



Podinsp. Dorota Rak od trzech lat jest Pełnomocnikiem Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie do spraw Ochrony Praw Człowieka. Od lat zaangażowana w działalność związkową na rzecz policjantów i pracowników Policji. Przypominamy wywiad, w którym Bożena Przyborowska zapytała ją m.in., o to, jak w Policji realizowane są zadania z zakresu ochrony praw i wolności człowieka?



Nadkom Dorota Rak od dwóch lat jest Pełnomocnikiem Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie do spraw Ochrony Praw Człowieka.

Od lat zaangażowana w działalność związkową na rzecz policjantów i pracowników Policji.

Bożena Przyborowska zapytała ją m.in., o to, jak w Policji realizowane są zadania z zakresu ochrony praw i wolności człowieka?

Dba o ochronę praw człowieka

- Jak wyglądała Twoja droga służbowa w Policji? Gdzie rozpoczęłaś służbę, kiedy, jakie były jej etapy, gdzie zdobyłaś najwięcej doświadczenia, które przydaje Ci się na obecnie zajmowanym stanowisku?

-Służbę w Policji rozpoczęłam 20 maja 1999 r. na stanowisku aplikanta Zespołu Prewencji Komisariatu Policji w Barczewie KMP w Olsztynie.

W 2000 roku na własną prośbę zostałam przeniesiona do dalszego pełnienia służby w Oddziale Prewencji Policji w Olsztynie. Natomiast od września 2011 r. obowiązki służbowe realizowałam w Wydziale Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie, gdzie zajmowałam stanowiska asystenta, specjalisty i eksperta.

1 kwietnia 2021 r. Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie mianował mnie na stanowisko eksperta Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka KWP w Olsztynie i ustanowił Pełnomocnikiem Komendanta Wojewódzkiego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka.

W czasie wieloletniej służby na różnych stanowiskach nabyłam doświadczenie zawodowe i umiejętności, które wykorzystuję na obecnie zajmowanym stanowisku. Podnosiłam swoje kwalifikacje.

Ukończyłam z wyróżnieniem dwa kierunki studiów, studia podyplomowe oraz wiele kursów specjalistycznych oraz egzaminy na stopnie sierżanta, młodszego aspiranta i podkomisarza.

Uważam, że najwięcej doświadczenia zdobyłam pełniąc służbę w Wydziale Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej

Policji w Olsztynie, gdzie m.in. koordynowałam współdziałanie wydziału z kierownictwem i specjalistami ds. kadr jednostek organizacyjnych garnizonu warmińsko – mazurskiego w zakresie prawidłowości doboru kadr do tych jednostek, i zgodności podejmowanych działań z polityką kadrową Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.



- Oprócz pracy zawodowej działasz również w organizacjach społecznych działających przy KWP w Olsztynie. Na czym ta działalność polegała, polega?

- Od 2011 roku pełnię funkcję przewodniczącej Koleżeńskiej Kasy Oszczędnościowo – Pożyczkowej przy KWP w Olsztynie, która jest najskuteczniejszą formą wzajemnej pomocy koleżeńskiej w miejscu pracy.

Kasa zrzesza obecnie ponad 730 członków, którzy z jednej strony wzajemnie świadczą sobie pomoc finansową, a z drugiej – z tej wzajemnej pomocy korzystają.

Należą do niej funkcjonariusze oraz pracownicy Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz jednostek Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego. Dla przykładu mogę wskazać, że kasa udziela swoim członkom nieoprocentowanych pożyczek, krótko i długoterminowych.

Od 2012 r. zaangażowana jestem w działalność związkową NSZZ Policjantów, zostałam wówczas wybrana na wiceprzewodniczącą Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów. W okresie od 2014 do 2022 r. pełniłam funkcję przewodniczącej Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów KWP w Olsztynie.

Obecnie nadal współpracuję z tymi zarządami.

Związek zrzesza policjantów, emerytów i rencistów Policji. Jest samorządną organizacją zawodową, powołaną do reprezentowania i obrony ich praw, interesów zawodowych i socjalnych.

Zaangażowanie w sprawy ważne dla policjantów i pracowników Policji, realna pomoc tym, którzy jej potrzebują sprawiły, że obie organizacje pod moim przewodnictwem zyskały 200% wzrost liczby członków.

-Organizujesz wiele przedsięwzięć skierowanych do kobiet, dzieci, rodzin. Które z nich są Ci szczególnie bliskie? Z organizacji których jesteś dumna?

- W trakcie pełnienia służby byłam inicjatorem i organizatorem wielu wydarzeń profilaktyczno-edukacyjnych, kulturalnych oraz integracyjnych skierowanych zarówno dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego, jak również ich rodzin, a także wdów i sierot po poległych policjantach.

Przedsięwzięcia organizowane z okazji „Dnia Dziecka”, „Dnia Rodziny”, „Mikołajek” były okazją do miłego spędzenia czasu w gronie rodziny i znajomych, natomiast spotkania na okoliczność „Dnia Chłopaka”, jak też „Międzywydziałowe spotkania integracyjne”, miały na celu integrację środowiska policyjnego po trudach codziennej służby i pracy.

Wszystkie organizowane przedsięwzięcia cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem funkcjonariuszy i pracowników Policji.



Natomiast wydarzenia, z których jestem szczególnie dumna, to te które organizuję od 2014 r. dla policjantek oraz pracowników cywilnych Policji z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet”.

Spotkania mają na celu realizację zasady równego traktowania, ochrony zdrowia i profilaktyki zdrowotnej kobiet. W tym roku szkolenie odbyło się pod nazwą „Dzień Kobiet w Polsce i na świecie – równość i niezależność”.

Przedsięwzięcie wpisywało się w zadania określone m.in. w „Planie działalności edukacyjno-informacyjnej w zakresie ochrony praw i wolności człowieka, realizacji zasady równo-





go traktowania i przestrzegania zasad etyki zawodowej w Policji na lata 2021-2023”, „Harmonogramie realizacji zadań w związku z 20-leciem wprowadzenia zasad etyki zawodowej Policjanta”, „Programie wzmacniania uczciwości i zapobiegania korupcji w Policji na lata 2021-2023” oraz „Narodowym Programie Zdrowia na lata 2021 – 2025”. Szkolenie stanowiło ważną okazję do podniesienia świadomości związanej z prawami kobiet i równością płci, z wyzwaniami przed którymi stoją kobiety oraz jaki potencjał w nich tkwi.

- Jesteś Pełnomocnikiem Komendanta Wojewódzkiego do spraw ochrony praw człowieka. Na czym polega Twoja codzienna praca w tym obszarze?

- Jako Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie ds. Ochrony Praw Człowieka realizuję zadania określone w „Modelu funkcjonowania policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, ustanowionych przy komendantach wojewódzkich (Stołecznym) Policji oraz przy Komendancie Centralnego Biura Śledczego Policji”.

Przede wszystkim, propaguję poszanowanie praw człowieka, zasady równego traktowania i zasady etyki zawodowej w komórkach organizacyjnych KWP w Olsztynie, OPP w Olsztynie, SPKP w Olsztynie i w jednostkach powiatowych i miejskich Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego. Monitoruję działania Policji pod kątem respektowania godności ludzkiej i przestrzegania praw człowieka, zasady równego traktowania i zasad etyki zawodowej.



Do moich zadań należy również opracowywanie, aktualizowanie i upowszechnianie materiałów edukacyjnych, także programów i planów doskonalenia zawodowego lokalnego, w zakresie systemowej ochrony praw człowieka, realizacji zasady równego traktowania oraz przestrzegania zasad etyki zawodowej w Policji. Ponadto, inicjuję i prowadzę działania edukacyjne, informacyjne w ramach doskonalenia zawodowego lokalnego w zakresie przestrzegania praw człowieka, zasady równego traktowania oraz zasad etyki zawodowej w Policji.

Realizuję przedsięwzięcia mające na celu wdrożenie Agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące kobiet, pokoju i bezpieczeństwa, w tym Krajowego planu działania na rzecz realizacji Agendy WPS na lata 2018-2023.

Współpracuję z podmiotami zajmującymi się systemową ochroną praw człowieka oraz realizacją zasady równego traktowania, a także etyką zawodową.

Monitoruję doniesienia medialne i informacje pochodzące ze źródeł służbowych, dotyczących stwierdzonych lub domniemych przypadków stosowania przez policjantów tortur lub innych form niehumanitarnego lub poniżającego traktowania.

Udzielam konsultacji policjantom i pracownikom Policji w zakresie dostrzeżonych uchybień i nieprawidłowości w działaniach Policji w obszarze ochrony praw człowieka, realizacji zasady równego traktowania i etyki zawodowej.

Współdziałam z Komendą Główną Policji, komendami wojewódzkimi (Stołeczną) Policji, Centralnym Biurem Śledczym Policji, Biurem Spraw Wewnętrznych Policji, Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości, Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie i szkołami policyjnymi.

Opracowuję i aktualizuję w celach informacyjno-edukacyjnych materiały publikowane na stronach internetowych KWP w Olsztynie, obejmujących zagadnienia ochrony praw człowieka, realizacji zasady równego traktowania oraz przestrzegania zasad etyki zawodowej w Policji. Koordynuję pracę Zespołu do spraw Ochrony Praw Człowieka. Realizuję zadania przewodniczącej nieetatowego zespołu powoływanej przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie w ramach Wewnętrznej procedury prowadzenia działań profilaktycznych oraz postępowania w przypadku wystąpienia sytuacji konfliktowej, zachowań mobbingowych, dyskryminacji lub innych zachowań niepożądanych dla policjantów i pracowników KWP w Olsztynie, OPP w Olsztynie, SPKP w Olsztynie, oraz komendantów powiatowych i miejskiego Policji województwa warmińsko-mazurskiego i ich zastępców. Koordynuję „Procedurę monitorowania zachowań mobbingowych”. Ponadto, wykonuje zadania doradcy ds. uczciwości i etyki zawodowej dla policjantów i pracowników KWP w Olsztynie, OPP w Olsztynie, SPKP w Olsztynie.

Realizuję zadania koordynatora ds. zapewnienia dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Wszystkie te zadania mają na celu zapewnienie, aby policjanci i pracownicy Policji działali w sposób zgodny z zasadami demokracji i praworządności oraz przestrzegali praw człowieka oraz zasad etyki zawodowej w codziennej służbie i pracy.

- Jakie masz plany i zamierzenia w obszarze dbania o prawa i wolności policjantów i pracowników Policji?

- W tym roku Policja obchodzi jubileusz 20-lecia wprowadzenia zasad etyki zawodowej policjanta. Z tej okazji chcę spotkać się z funkcjonariuszami wszystkich jednostek Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego. Przeprowadzę cykl szkoleń pod nazwą „Współczesny kontekst i wymiar etyki zawodowej Policjanta”. W trakcie spotkań będziemy rozmawiać m.in. na temat aktualności zasad etyki zawodowej Policjanta, etycznej aktywności policjantów w mediach społecznościowych w kontekście dbałości o wizerunek społeczny Policji, ważności etycznych standardów przeprowadzenia interwencji policyjnych, znaczenia etycznego kontaktu z osobami z niepełnosprawnościami, pokrzywdzonymi przestępstwami.

O przestrzeganiu zasad etyki zawodowej będę również rozmawiała z pracownikami Policji garnizonu warmińsko-

mazurskiego. W trakcie spotkań będę popularyzowała doradztwo etyczne w Policji, a także zasady równego traktowania z uwagi na płeć oraz podejmowała działania mające na celu przeciwdziałaniu zachowaniom mobbingowych, konfliktowych, dyskryminacyjnych.

Pod koniec roku planowane jest wydarzenie podsumowujące obchody 20-lecia wprowadzenia zasad etyki zawodowej policjanta, ale o szczegółach opowiem przy innej okazji.

W ramach szkoleń w obszarze praw człowieka planuję przeprowadzić warsztaty pod nazwą „Prawa człowieka w zarządzaniu Policją”, „Przeciwdziałanie stosowaniu tortur” oraz „Warsztat pro-aktywnego przełożonego”. W kwietniu będą realizowane szkolenia edukacyjne w ramach kampanii „Państwo bez tortur”, prowadzone przez przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Ponadto, w ramach edukacji retrospektywnej -upamiętniania historii związanej z funkcjonowaniem niemieckiego obozu Soldau oraz Nakazowo-Rozdzielczego Obozu NKWD w Działdowie planowane są przedsięwzięcia szkoleniowe realizowane wspólnie z Muzeum Pogranicza w Działdowie.

- Jak udaje Ci się łączyć życie zawodowe z rodzinnym? Znajdujesz jeszcze czas na odpoczynek, hobby?

- Łączenie życia zawodowego z rodzinnym jest trudne, ale dzięki odpowiedniemu podejściu możliwe do osiągnięcia. Zawsze mam na uwadze, że utrzymanie równowagi między służbą a życiem rodzinnym jest ważne dla mojego zdrowia, szczęścia, a także prawidłowego wykonywania powierzonych zadań. Dlatego ustalam priorytety, planuję swoje dni i przede wszystkim dzielę się obowiązkami. Znajduję czas dla siebie i swoich bliskich, aby móc się zrelaksować i cieszyć życiem poza służbą. Istotne jest również to, że mogę liczyć na moją rodzinę, która wspiera mnie w realizacji moich planów zawodowych.



Każdego roku pisaliśmy w „Informatorach KWP w Olsztynie” o policjantkach i pracownikach cywilnych, którzy ratowali ludzkie życie, czasem z narażeniem swojego; pomagali potrzebującym; pisaliśmy o ich pasjach, marzeniach, planach. Dziś przypominamy niektóre z nich. Wszystkie materiały dotyczą 2023 roku.

Sierż. Anna Albińska - na co dzień policjantka, a w czasie wolnym strażaczka.

W majowy weekend zorganizowała pomoc dla 82-letniej mieszkanki będącej w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Wspólnie z dzielnicowym oraz strażakami wysprzątała i na nowo urządziła mieszkanie starszej pani, by ta mogła normalnie żyć.



„Pomagamy i chronimy” w praktyce

„Pomagamy i chronimy” to hasło, które nie jest obce policjantce z Komisariatu Policji w Białej Piskiej, sierż. Annie Albińskiej. Pomaga ludziom będąc policjantką, strażaczką w OSP Drygały oraz radną. W majowy weekend zorganizowała pomoc dla 82-letniej mieszkanki gminy będącej w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Wspólnie z dzielnicowym oraz strażakami wysprzątała i na nowo urządziła mieszkanie starszej pani, by mogła normalnie żyć. To tylko jedna z wielu inicjatyw policjantki podejmowana na rzecz lokalnej społeczności.

Od blisko sześciu lat jest policjantką. Służbę pełni w Zespole Patrolowo- Interwencyjnym w Komisariacie Policji w Białej Piskiej. Mowa tu o sierż. Annie Albińskiej, która jest też radną, a od kilku miesięcy także strażakiem w OSP Drygały.

Sierż. Anna Albińska podejmowała już różne inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności. To ostatnie przedsięwzięcie zasługuje na szczególne pochwały i uznanie.



Policjantka dowiedziała się o 82-letniej mieszkance gminy Biała Piska będącej w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Kobieta jest ofiarą przemocy domowej ze strony syna, który obecnie odbywa wyrok za znęcanie się nad matką. Jej sytuacja finansowa też jest ciężka, a mieszkanie bardzo zaniedbane. To właśnie dlatego sierż. Anna Albińska postanowiła jej pomóc wspólnie z dzielnicowym.

Najpierw zorganizowali wśród mieszkańców zbiórkę niezbędnych rzeczy typu: meble, dywany, pościel, które mogłaby jeszcze wykorzystać seniorka. Lokalna społeczność bardzo aktywnie włączyła się w to przedsięwzięcie.

Mając już niezbędne wyposażenie, Ania skrzyknęła strażaków z OSP Drygały, by przejść do działania.

Cała ekipa odwiedziła starszą panią już z samego rana w dniu 1 maja, czyli w Święto Pracy, robiąc jej ogromną niespodziankę.

Metamorfoza mieszkania trwała kilka godzin.

Najpierw trzeba było wszystko wysprzątać, a na koniec wnieść nowe sprzęty w postaci meblościanki, dywanu i specjalistycznego łóżka, które też udało jej się zorganizować. Ostatecznie było to zupełnie inne mieszkanie – ładne, czyste i przytulne, a na twarzy seniorki wreszcie pojawił się uśmiech.

Po zakończeniu metamorfozy, dokonanej w czasie wolnym, policjantka pojechała na służbę.

Sierż. Anna Albińska jest policjantką, strażaczką, radną, ale pomimo wielu obowiązków znajduje też czas wolny dla siebie, który głównie poświęca rodzinie – mężowi i trójce dzieci. Ma też swoje hobby. Od pewnego czasu Ania zajmuje się roślinami stabilizowanymi, a poza tym lubi dbać o kondycję, chodząc na siłownię.

nadkom. Anna Szypczyńska

Pomogli dziewczynie, która traciła przytomność

Kiedy zagrożone jest ludzkie życie i zdrowie, zawsze można liczyć na pomoc funkcjonariuszy. Mielśmy okazję się o tym przekonać, po reakcji policjantów na widok jednej z uczestniczek Biegu Bartów, która po dobiegnięciu do mety zaczęła tracić przytomność. Będący na miejscu podinsp. Marta Umbras oraz zastępca komendanta Placówki SG w Barcianach natychmiast ruszyli z pomocą. Dzięki ich szybkiej i profesjonalnej reakcji, dziewczyna trafiła pod opiekę specjalistów.



W sobotę (29.04.2023 r.) na terenie Barcian odbyła się impreza sportowa pod nazwą Bieg Bartów im. Jana Liniewskiego.

W tegorocznej, 41. imprezie, nie zabrakło policjantów, na czele z podinsp. Martą Umbras i Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników.

Przebywająca nieopodal linii mety Pani Komendant w pewnej chwili zauważyła, że jedna z uczestniczek, młoda dziewczyna, po dobiegnięciu do mety przewróciła się. Podinsp. Marta Umbras wspólnie z kapitanem SG Marcinem Hartwig Zastępcą Komendanta Placówki Straży Granicznej w Barcianach podbiegli do uczestniczki, by zapytać, czy wszystko jest w porządku. Młoda dziewczyna z wielkim trudem wyszeptała, że nie może oddychać, i zaczęła tracić przytomność.

Natychmiast została ułożona w bezpiecznej pozycji.

Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Do czasu przybycia ratowników cały czas monitorowano jej czynności życiowe.

Dzięki szybkiej i skoordynowanej akcji funkcjonariuszy obu służb, dziewczyna została przekazana pod opiekę specjalistów.

(ep/kh)

Byli tam, gdzie potrzebna była pomoc. Braniewscy policjanci uratowali życie tonącemu mężczyźnie

Uratowali mu życie

Policjanci w swojej codziennej służbie podejmują liczne interwencje związane z utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jednak to nie wszystko. W myśl hasła „Pomagamy i chronimy” wspierają także tych, którzy potrzebują pomocy. Tak jak policjanci z braniewskiej drogówki, którzy pomogli mężczyźnie, którego życie i zdrowie było zagrożone po tym, jak wpadł do rzeki.

Policjanci wyjeżdżając na służbę nigdy nie wiedzą, z jakimi interwencjami będą musieli się zmierzyć i kogo spotkają na swojej drodze. Często zdarza się, że to oni jako pierwsi są na miejscu zdarzenia i udzielają pomocy potrzebującym jej osobom. Jedną z takich sytuacji miała miejsce w piątek (28.07.2023 r.). Policjanci z Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Braniewie - st.post. Aleksandra Miernicka oraz mł.asp. Krzysztof Milewski zauważyli mężczyznę, który będąc pod znacznym działaniem alkoholu poruszał się brzegiem rzeki Pasłęka. W pewnym momencie mężczyzna wpadł do rzeki i zaczął się topić.



Mł.asp. Krzysztof Milewski nie zawahał się ani chwili i w pełnym umundurowaniu, przekazując tylko broń służbową swojej koleżance wskoczył do wody. Funkcjonariusze wspólnie wyciągnęli mężczyznę na brzeg rzeki, czym zapobiegli jego utonięciu. Na szczęście mężczyźnie nic się nie stało, i nie potrzebował pomocy medycznej.

(jr/rj)

Węgorzewscy policjanci pomogli ciężko choremu mężczyźnie dotrzeć do szpitala

Funkcjonariusze z węgorzewskiej drogówki pilotowali samochód, w którym znajdował się mężczyzna mający problemy z sercem. Dzięki reakcji policjantów chory błyskawicznie trafił pod opiekę specjalistów i otrzymał fachową pomoc.

Policjanci węgorzewskiej drogówki pełnią służbę na trasie Ogonki – Pozezdrze, poza dbaniem o bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, mieli możliwość przeprowadzenia nietypowej interwencji. Okazało się bowiem, że podczas kontroli drogowej funkcjonariusze zauważyli, że pasażer źle się czuje.

W trakcie rozmowy z kierowcą okazało się, że wiezie znajomego 27-latkę do szpitala, ponieważ ten ma problemy z sercem.



Z uwagi na pogarszający się stan mężczyzny, by nie tracić cennego czasu, st.post. Barbara Augustynowicz i sierż. Piotr Lisiewski od razu powiadomili dyżurnego węgorzewskiej Policji o zaistniałej sytuacji, włączyli sygnały uprzywilejowania radiowozy i ruszyli w kierunku gęzickiego szpitala.

Bezpośrednio za nimi jechał pilotowany samochód.

Po przyjeździe na miejsce mężczyzna został natychmiast przekazany personelowi medycznemu, który udzielił mu specjalistycznej pomocy.

To nie pierwszy raz kiedy policjanci węgorzewskiej drogówki, pomogli dotrzeć ciężko chorej osobie do ośrodka opieki medycznej i być może uratować jej życie.

(af/tm)

Spełniają swoje marzenia

Sierżant Pamela Banach spełniła swoje marzenia i została policyjnym wodniakiem, bo jak sama mówi - imię zobowiązuje:)

Komendant Powiatowej Policji w Pisz, insp. Marcin Kubas wyróżnił sierż. Pamelę Banach za wzorowe realizowanie zadań służbowych, zwłaszcza jako policyjny wodniak. Służba na wodzie to spełnienie jej marzeń. Będąc już policjantką zdobyła uprawnienia sternotorzysty i ratownika wodnego, z czego jej bardzo dumna, bo jak sama żartobliwie mówi jej imię zobowiązuje. Ty też możesz zostać policjantem i spełniać swoje marzenia.

W Policji spełnia swoje marzenia!

Sierżant Pamela Banach jest policjantką od 4 lat. Służbę pełni w Referacie Patrolowo- Interwencyjnym w Komendzie Powiatowej Policji w Pisz. W sezonie letnim zmienia granatowy mundur na strój policyjnego wodniaka i dba o bezpieczeństwo na naszych jeziorach.

Będąc już policjantką zdobyła uprawnienia sternotorzysty i ratownika wodnego, z czego jest bardzo dumna. Jak sama mówi zawsze chciała pływać policyjną łódką i pełnić służbę na wodzie. Jak widać marzenia się spełniają- wystarczy zostać policjantem.

Policjantka żartobliwie dodaje, że imię Pamela zobowiązuje „mając na myśli popularny swego czasu serial telewizyjny „Słoneczny patrol”, gdzie jedna z bohaterek, o takim właśnie imieniu, była ratownikiem na plaży.

Komendant Powiatowej Policji w Pisz, insp. Marcin Kubas docenił zaangażowanie sierż. Pameli Banach i wyróżnił ją za wzorowe wykonywanie zadań służbowych, zwłaszcza jako policyjnego wodniaka. To właśnie ona 11 czerwca br., pełniąc służbę na jeziorze Beldany, wyciągnęła z wody czwórkę małych dzieci, które wraz z rodzicami wpadły do jeziora po tym, jak przewrócił się ich jacht. Szybka i skuteczna reakcja służb zapobiegła tragedii.

Policjantka ma na swoim koncie więcej tego typu osiągnięć.



Bierze też aktywny udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach, które wpływają na kreowanie pozytywnego wizerunku policjanta i Komendy Powiatowej Policji w Pisz. Kilka dni temu, wraz z innymi policjantami, reprezentowała piską policję na Charytatywnym Turnieju Piłki Nożnej pod hasłem „Gramy dla Antosia”.



nadkom. Anna Szypczyńska



Triathlonistka z KPP w Iławie

St. post. Natalia Nickel – reprezentantka Komendy Powiatowej Policji w Iławie wzięła udział w Triathlonie Mietków na dystansie 1/8 Ironman, podczas którego rozegrano Mistrzostwa Polski Policjantów. O zwycięstwo rywalizowało 194 zawodników, w tym 22 policjantów. Iławska policjantka, która w rywalizacji o Puchar Komendanta Głównego Policji, zajęła drugie miejsce.

10 czerwca w Mietkowie niedaleko Wrocławia odbyły się zawody Triathlon Mietków na dystansie 1/8 Ironmana podczas których rozegrano Mistrzostwa Polski Policjantów - to w nim brała udział reprezentantka Komendy Powiatowej Policji w Iławie. Oprócz rywalizacji Open policjantka walczyła w swojej rywalizacji o Puchar Komendanta Głównego Policji.

W zmaganiach na dystansie – 475 m pływania, 22,5 km jazdy rowerem i 5,25 m biegu udział wzięło 194 zawodników w tym 22 policjantów. Po zaciętej rywalizacji, którą ukończyło 191 zawodników wyłoniono zwycięzców.

Nasza reprezentantka st. post. Natalia Nickel wywalczyła drugie miejsce w rywalizacji o Puchar Komendanta Głównego Policji i ukończyła zmagania z czasem 01:29:00.

Dla zawodników mistrzostwa były sporym wyzwaniem, ponieważ funkcjonariusze ścigali się w pełnym słońcu m. in. po wałach zalewu mietkowskiego.

Gratulujemy i życzymy dalszych sportowych sukcesów.

Informujemy, że już 1 lipca 2023 r. policjanci po raz kolejny będą mogli rywalizować w kolejnych Mistrzostwach Polski Policjantów, tym razem na dystansie 1/2 Ironmana, które odbędą się w Suszu podczas Triathlon Susz.

Infoilawa.pl – Iława



St. post. Natalia Nickel wywalczyła drugie miejsce w rywalizacji o Puchar Komendanta Głównego Policji i ukończyła zmagania z czasem 01:29:00.





Udany debiut w triathlonie

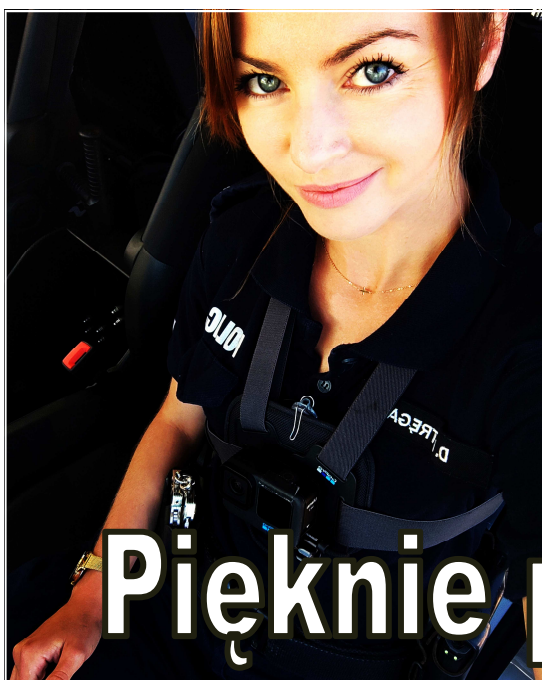
Drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej w Olsztyńskim triathlonie Elemental Tri Series Olsztyn na dystansie supersprinterskim (400 m pływania, 10 km jazdy na rowerze i 2,5 km biegu) wywalczyła Bożena Przyborowska z Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie.

10 czerwca w kolejnym, dywickim triathlonie, tym razem na dłuższym dystansie- 1/8 Ironmena (400 m pływania, 23 km jazdy na rowerze i 5 km biegu) w swojej kategorii wiekowej Bożena Przyborowska zajęła I miejsce.

Przed nią jeszcze dwie imprezy triathlonowe w tym roku – pod koniec lipca udział w 1/8 Ironmena w triathlonie, który rozegranie zostanie w Szczytnie, a pod koniec sierpnia wielki finał w Mrągowie. W ramach Triathlon Energy Bożena Przyborowska zmierzy się z dystansem 457 m pływania, 22,4 km jazdy na rowerze i 5,25 km biegu.

W międzyczasie weźmie też udział w maratonie rowerowym na dystansie 75 km.





Najlepsza biegaczka Warmii i Mazur st. sierż. Daria Mitrega z OPP zadebiutowała na wielkim ekranie. Z powodzeniem zagrała siebie:) w serialu dokumentalnym obrazującym blaski i cienie policyjnej służby, emitowanym w Telewizji WP.

Jej udział w drugiej serii „Policjantów z Sąsiedztwa” spotkał się z dużym uznaniem widzów i producenta. A i sama Daria jest zadowolona z efektów nagrania. - „Ku mojemu zaskoczeniu, na ekranie wyglądało to bardzo sympatycznie. Jak to powiedział producent- „Daria, kamera Cię lubi”, i się nie mylił. Pomyślałam sobie... No, no, Dareczka, wstydu nie będzie”.

Pięknie promuje Policję



Daria w programie „Policjanci z sąsiedztwa”, foto: Wirtualna Polska Holding



INFORMATOR

KWP w Olsztynie

22 WRZEŚNIA 2023r.

NUMER 241

ISSN 2082-7601

Kontakt z czytelnikami: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



"Policjanci z sąsiedztwa"

"Policjanci z sąsiedztwa"

Policjanci z Olsztyna w programie telewizyjnym

Czwarty sezon serialu dokumentalnego „Policjanci z sąsiedztwa” powrócił na antenę telewizji. Od września znów możemy śledzić losy ulubionych policjantów, a wśród nich funkcjonariuszy z Olsztyna – sierż. szt. Dariusz Mitręgę i podkom. Huberta Kryścio.

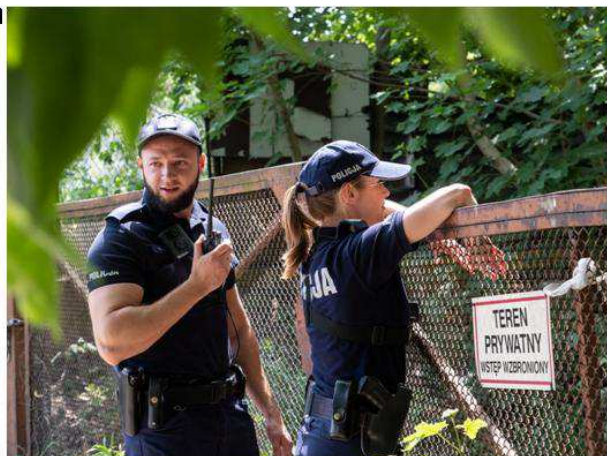
„Policjanci z sąsiedztwa” to serial pokazujący prawdziwy obraz pracy polskiej policji, która każdego dnia zmagą się z sytuacjami wymagającymi od niej szybkich decyzji, interwencji i rozwiązywania niespodziewanych kryzysów.

Nowy sezon będzie obfitował w sytuacje, których do tej pory nie było, a balansem do mrozących krew w żyłach akcji będą dowcipne, inteligentne i pełne pieszczotliwych przepychanek słownych rozmowy zaprzyjaźnionych ze sobą policjantów. Nowy sezon „Policjantów z sąsiedztwa” to aż 30 odcinków, które będą trzymać w napięciu, bawić, a przede wszystkim odkryją sekrety pracy polskiej policji.

W tym sezonie nie zabraknie wymagających poświęcenia interwencji, ale też dowcipnych dialogów policjantów z Olsztyna. Funkcjonariusze – sierż. szt. Daria Mitręga i podkom. Hubert Kryścio po raz kolejny będą musieli udowodnić oddanie i zrozumienie dla mieszkańców Olsztyna.

Oprócz pary z Olsztyna, w 4. sezonie zobaczymy znane już widzom pary - Aleksandrę i Piotra z Krynicy Morskiej, Żanetę i Andrzeja z Sieradza oraz Maję i Kubę z Nowego Tomyśla. Ponownie zawitamy także do Oleśnicy, Jeleniej Góry i Kalet, gdzie zobaczymy nieco odświeżone duety funkcjonariuszy.

„Gazeta Olsztyńska”





INFORMATOR KWP w Olsztynie

WYDAWCA - KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI W OLSZTYNIE

REDAKTOR NACZELNY DWUTYGODNIKA PT. „INFORMATOR KWP w Olsztynie” - BOŻENA PRZYBOROWSKA

TELEFON: 47 731 54 41; e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie
<http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html>